

Szkoła  
*stylu*

# Dekady XX wieku

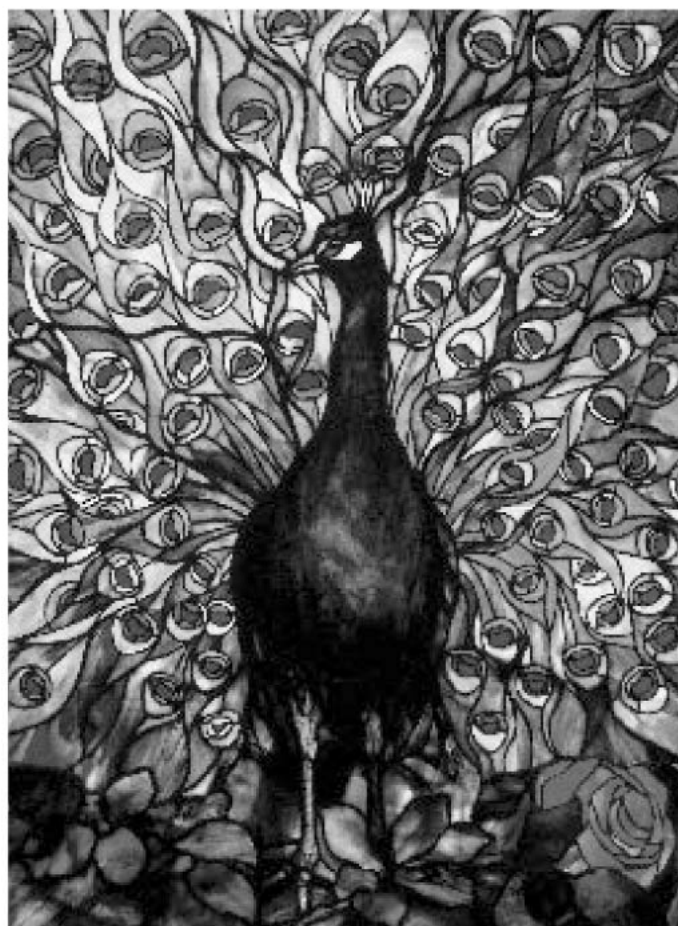
## Lata 1900–1910, cz. I

Nie sposób poruszać się we współczesnych trendach bez znajomości historii wzornictwa.

To oczywiste – nawet aktualne tendencje często odwołują się do minionych stylów. Zazwyczaj okazuje się, że tylko pozornie są one „minione”, a już z całą pewnością nie „przebrzmiały”. Nawet awangarda, aby mieć przeciwko czemu się buntować, musi znać podstawy, z którymi polemizuje. Jednak w dzisiejszych czasach, mimo że żyjemy na początku XXI wieku, raczej afirmujemy, niż negujemy to, co było. Triumf stylu postmodernistycznego, w którym nie tylko przywołuje się dawne formy, ale też dowolnie je miksuje w imię „radykalnego eklektyzmu”, jest najlepszym wyrazem takiej postawy. Dlatego „Ambiente” wprowadza nowy przewodnik po dekadach XX wieku pod hasłem „Szkoła stylu”. Przybliżymy najważniejsze kierunki we wzornictwie minionego wieku – przewrotnie po to, by jeszcze lepiej zrozumieć wiek XXI.

### Nieoczywisty początek

Mimo że w podręcznikach do historii i historii sztuki stawia się daty graniczne, to życie wygląda zupełnie inaczej. Nawet kiedy pojawia się nowy styl, stary nie tak szybko i łatwo ustępuje mu miejsca; często współistnieją one jeszcze przez długi czas. Początek wieku XX jest dobrym przykładem takiej koegzystencji i płynnego przechodzenia jednej estetyki w drugą. Wciąż kontynuowane były rozwiązania wypracowane w końcu wieku XIX. Wielu historyków mówi wręcz, że wiek XX na dobre zaczął się (zwłaszcza we wzornictwie) dopiero w latach 20 – w pierwszej dekadzie ubiegłego wieku, mamy więc do czynienia nie tyle z jakimś radykalnym początkiem, ile z płynnym przejściem z jednego stulecia w drugie. Słowem kluczowym jest oczywiście „secesja” – zupełnie nowy styl zrywający ze ślepym naśladownictwem historycznych wzorców



Paw był jednym z wiodących motywów epoki, o bardzo bogatej symbolice. Tiffany słynął nie tylko z przepięknych lamp, ale i witraży.

(C) Christie's Images; dzięki uprzejmości wydawnictwa TASCHEN GmbH, Cologne

(w drugiej połowie XIX wieku namiętnie i bezkarnie mieszano gotyk, rokoko, renesans, taką mieszaninę przyprowadzając dodatkowo orientalizmem).

### Łagodne przejście zamiast radykalnego zerwania

Styl secesyjny niczym klamra spina końcówkę wieku XIX z początkiem kolejnego stulecia. Wystarczy spojrzeć na datę jego trwania (od mniej więcej roku 1890 do około 1910), by zrozumieć, dlacze-

go historycy designu (i nie tylko) uznają pierwszą dekadę wieku XX raczej za kontynuację wieku XIX niż za nowy początek. Słowo „secesja” pochodzi od łacińskiego „secessio” oznaczającego „wycofanie się”, „odstąpienie”, „oddzielenie”. W sztuce i wzornictwie pojawiła się początkowo w Wiedniu, by szybko opanovać całą Europę. Mylące mogą być inne nazwy tego stylu, choć w rzeczywistości mówimy o tym samym zjawisku: we Francji secesję nazwano „Art Nouveau” („nowa

sztuka”), w Anglii „Modern Style” („nowoczesny styl”), w Niemczech „Jugendstil” („styl młodzieżowy”, opcjonalnie, nieco ironicznie „styl tasiemcowy”), we Włoszech „Stile Floreale” („styl kwiatowy”). W większości nazw przewija się słowo „nowoczesny”, bo mimo że był to styl bardzo dekoracyjny, to jednocześnie zupełnie inny od tego, co było znane dotychczas, a przy tym śmiało sięgający do na wskroś nowoczesnych środków: stali, żelaza, szkła, żelbetonowych i stalowych konstrukcji (wieża Eiffala niech posłuży tu za najlepszy przykład, Paryżanie naprawdę długo nie mogli pogodzić się z jej „brzydota”). W Polsce posługujemy się nazwami „secesja”, „Młoda Polska” lub „styl 1900”. W Stanach Zjednoczonych secesję w dużym stopniu utożsamiano ze „szkołą chicagowską”, zaś w Wielkiej Brytanii – z ruchem „Arts and Crafts” reprezentowanym przez Williama Morrisa i Johna Ruskina.

Priorytetowa była dla nich dbałość o formy w codziennym otoczeniu człowieka, postulowali hasła sztuki użytkowej oraz poszukiwanie równowagi między formą a funkcjonalnością przedmiotu. W sztuce i wzornictwie secesyjnym szczególnie ważne wśród artystów i rzemieślników stało się dążenie do stylowej jednorodności sztuki i scalania różnych jej dziedzin. Uważano, że secesyjny dom powinien zostać cały wypełniony secesyjnymi meblami, przedmiotami artystycznymi i codziennym użytku – nawet sukienka pani domu miała być utrzymana w tym właśnie stylu! To wtedy pojawiło się wiele mówiące hasło „sztuka dla sztuki” – wierzono, że artysta czerpie inspiracje z własnego natchnienia, a nie ślepo naśladuje stare style i dawnych mistrzów. Zadaniem artysty miało być tworzenie innowacyjnych, oryginalnych form. Jednocześnie sztuka przenikała się

z życiem – zarówno domowym, jak i miejskim. Secesja była wyraźnym zerwaniem z XIX-wiecznym historyzmem, który krytykowano za wskrzeszanie starych i już martwych form. W zamian postulowano indywidualność w projektowaniu i funkcjonalność rozwiązań. Nazwa „secesja”, kojarząca się właśnie z zerwaniem, doskonale oddaje ducha takiego nowego podejścia.

### Natura – najlepszy wzór

Nieprzebraną skarbnicą inspiracji stała się dla secesyjnych artystów nie jak dla ich poprzedników historia architektury i form, ale przyroda, którą uważali za doskonałą. Nie przeszkodziło im to jednak w stosowaniu wielu stylizacji. W „Meblach XX wieku” czytamy: „Bogactwo świata natury traktowano z całkowitą swobodą. W studium ruchu żaby znajdował natchnienie twórca ceramicznych naczyń i projektant mebli”. Popularne były motywy zoomorficzne, Henry van de Velde zaprojektował na przykład biurko inspirowane wyglądem motyla. Nie chodziło jednak o naturalistyczne odtwarzanie przyrody, ale raczej o twórcze jej traktowanie, często na zasadzie skojarzeń. Meble zyskiwały wygięte nogi i wachlarzowe oparcia. Nie narzucały jednak swojej organicznej formy, a jedynie lekko ją sugerowały. Często trudno było ostatecznie stwierdzić, co stanowiło punkt wyjścia dla projektowania – formy stawały się nieokreślone, bardzo płynne. Kwiatów Hectora Guimarda z pewnością nie spotkamy w żadnym atlasie botanicznym.

Owen Jones, autor „Gramatyki Ornamentu”, mający ogromny wpływ na secesyjnych artystów, pisał w drugiej połowie XIX wieku: „Sztuki piękne nigdy nie przewyższą natury w jej gracji i niezrównanej harmonii, nie odkryją zasady doskonalszej od tej, która porządkuje przestrzeń, wyprowadzając z łodyżki linie gałązek”. Z tych właśnie „doskonałych” form natury wywodzono formy mebli. Podpowiedzią stawała się przyroda w skali mikro: unerwienie liścia czy giętkość łodygi – to jak twierdzi Ornella Selvafoita, autorka „Mebli XX wieku” – było punktem wyjścia dla poszukiwań najbardziej celowego i naturalnego (nomen omen) kształtu siedziska, oparcia i nóg krzesła. Słynny Émile Gallé, utożsamiany przede wszystkim ze szkłem i ceramiką arty-



Witraż Tiffany'ego powstał na podstawie pracy samego Toulouse-Lautreca.  
(C) Collection of the Musée d'Orsay, Paris;  
photo: G. Blot/RMN; dzięki uprzejmości wydawnictwa  
TASCHEN

styczną, na drzwiach swojej pracowni powiesił tabliczkę następującej treści: „Nasze korzenie tkwią w glebie lasów i w mule jezior”.

### Podmuch nowoczesności

Mimo że we wzornictwie dominowała jeszcze bardzo dekoracyjna stylizacja, która ustąpi miejsca dopiero szalonym i sprawiającym bardzo

nowoczesne wrażenie latom 20., to na początku wieku dokonywały się już zmiany w stylu życia i mieszkaniach, których nie sposób nie zauważyć. Światło świec i lamp gazowych było coraz częściej zastępowane przez oświetlenie gazowe, a nawet elektryczne, zaś ogromne kominki – przez kaloryfery. Zamiast przepychu, zaczęto cenić funkcjonalność wnętrza – to zapowiedź kolejnej dekady. Sylvius Paoletti, komentator ówczesnych zmian, pisał w 1902 roku: „Nie stawia się już wielkich pałaców przytłaczających przepychem, symboli bogactwa i władzy rodu, tylko domy dla obywateli. Aroganckiej wyniosłości i majestatycznej pustki z jej ceremonialną i sztywną pompą przeciwstawia się wyzwolona wrażliwość, forma subtelna i wyrafinowana, w której wyczuwamy gorączkę poszukiwania nowych, intymnych i bezpośrednich doznań” (cyt. za „Meble XX wieku”).

Duch nowoczesności zwyciężał ze starymi nawykami i upodobaniami. Ludzie chcieli żyć w mniej skomplikowany sposób, ciesząc się nową funkcjonalnością, co wiązało się z kształtowaniem się społeczeństwa demokratycznego. Secesja jest częścią „Belle époque”. Pochodzące z języka francuskiego określenie „La Belle Époque”, oznaczające „piękną epokę”, „piękny okres”, obejmuje okres od zakończenia wojny francusko-pruskiej w 1871 roku do wybuchu pierwszej wojny światowej – w Europie czas ten powszechnie uważano za spokojny, postępowy, sprzyjający rozwojowi techniki i kultury, brutalnie przerwany przez wybuch pierwszej wojny na skalę światową. Nie brakowało krytyków stylu secesyjnego. Alfredo Melani podśmiewał się: „Ludzie wertują żurnale mód przed pójściem do krawca i śmieszne wydałyby się im stroje z epoki renesansu. Ale gdy idzie o meble i wystrój domu, ci sami ludzie nagle się zmieniają. We własnych czterech ścianach każdy pragnie być znawcą starożytności. Znanwą – dodajmy – niedowarzoną, takim, który żąda, by mu średniowieczne meble wyścielać, do renesansowej latarni wkręcić elektryczną żarówkę lub zgoła umieścić ją na szczycie świecy w porcelanowym kandelabrze. Człowiek taki potrafi docenić praktyczne zalety centralnego ogrzewania pod warunkiem, że kaloryfer skryje się wstydliwie w imi-



Wyjątkowa, bardzo rzadka lampa Tiffany'ego. Wykorzystuje motyw kwiatu lotosu, dodatkową ozdobą jest zaś mozaikowa podstawa.  
(C) Christie's Images; dzięki uprzejmości wydawnictwa  
TASCHEN

tacji kominka, a krata porośnięta gąszczem kutych w żelazie liści stworzy pozór osłony dla nieistniejącego paleniska" (cyt. za „Meble XX wieku”).

Trudno odmówić jednak znaczenia secesji dla historii projektowania. Urządzenie wnętrz stało się bardzo ważną, integralną częścią architektury i szalenie istotną „oprawą” dla życia człowieka. Nawet dzięki najbardziej banalnym (ale twórczo zaprojektowanym) przedmiotom codziennego użytku życie może stać się „piękniejsze, weselsze, godniejsze, mniej samotne”, jak pisał Octave Maus. Nie sposób zaprzeczyć doniosłości takiego rozumienia projektowania. I mimo że secesja jako styl był dość krótkotrwały i szybko zaczęto

### Ściaga szkoły stylu:

#### po czym rozpoznamy secesję

- dekoracyjność, stylizacja, ornamentacyjność: często był to jedynie „kostium” nakładany na dość tradycyjne tła,
- płynne, miękkie, krzywe, fałdliste linie,
- wyoblenia,
- ornamentacja organiczna, roślinna, w tym wystylizowane kwiaty (lilie, powoje, irysy), liście (kaszтана, dębu, bluszczu, palmy), łodygi, drzewa,
- symbolika: pąki symbolizowały narodziny czegoś nowego, słońce – słońce,
- inne motywy: postacie i maski smukłych, długowłosych kobiet; ozdobne ptactwo, zwłaszcza pawie; skrzydlate owady jak ważka lub motyl; formy przypominające udrapowane tkaniny lub skórę,
- ornamenty i hafty kwiatowe na tkaninach,
- płaszczyznowość i linearyzm,
- swobodna i dynamiczna kompozycja,
- asymetria,
- subtelne odcienie,
- silne wpływy grafiki japońskiej.



Książkę poświęconą Louis Comfort Tiffany'emu wydał Taschen. Ten amerykański artysta i projektant jest znany przede wszystkim za sprawą niezwykłych witraży i lamp, z jednakową maestrią projektował jednak również szkło, ceramikę i biżuterię.

go atakować, a nawet utożsamiać z kiczem, któż z nas oprze się dziś urokowi lampy od Tiffany'ego czy wazonika od Gallé?

Małgorzata Szwed-Kasperek

W kolejnej części cyklu przedstawimy meble (w tym słynne produkty Thonet) i przedmioty codziennego użytku z czasów secesji: ceramikę, lampy, zegary, szkło.



Secesyjne motywy wciąż inspirują. Pastel „Macierzyństwo” autorstwa Stanisława Wyspiańskiego z 1905 roku został wykorzystany przez fabrykę „Porcelana Śląska”, która słynie m.in. z tego, że produkuje zastawy stołowe dla wszystkich polskich ambasad, rozsianych po całym świecie. Secesyjni twórcy byliby bardzo zadowoleni: dzięki zastosowaniu artystycznego motywu na filiżankach, sztuka spleta się z codziennym życiem.

#### Najbardziej znane nazwiska i dzieła:

- Victor Horta – belgijski architekt i projektant uważany za prekursora secesji, jako pierwszy wykorzystał nowoczesne materiały: stal i szkło. Autor m. in. Hotel Tassel w Brukseli, uznawanego za pierwszy budynek na świecie w stylu secesyjnym (lata 1892–1893). Horta był najdroższym architektem i projektantem wnętrz secesyjnej Brukseli,
- Henry van de Velde – belgijski architekt i projektant form przemysłowych,
- Antoni Gaudi – twórca Sagrada Família i Casa Milà w Barcelonie,
- Hector Guimard – autor żeliwnych ozdób przy wejściach do paryskiego metra,
- Charles Rennie Mackintosh – szkocki architekt i projektant słynący z uwielbienia dla czystych, białych wnętrz; bardzo nowatorski, prekursor stylu nowoczesnego,
- Gustav Klimt – austriacki malarz i grafik,
- Alfons Mucha – czeski grafik i malarz,
- Émile Gallé – twórca mebli, uważany za jednego z największych ebenistów oraz twórcę artystycznego szkła,
- Louis Comfort Tiffany – twórca witraży i pięknych lamp,
- René Lalique – twórca artystycznego szkła,
- W Polsce: Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer.